



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

6 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Łochowski (przewodniczący)

SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 6 sierpnia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A. T.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 29 czerwca 2021 r., I ACa 488/20,

w sprawie z powództwa P. Z.

przeciwko A. T.

o zapłatę,

1. uchyla zaskarżony wyrok w części, tj.:

- w punkcie 1. podpunkt I. w części zasądzającej na rzecz powoda kwotę 344 086 (trzysta czterdzieści cztery tysiące osiemdziesiąt sześć) złotych z odsetkami maksymalnymi od 1 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty,

- w punkcie 2. w zakresie oddalenia apelacji pozwanego co do kwoty 344 086 (trzysta czterdzieści cztery tysiące osiemdziesiąt sześć) złotych z odsetkami maksymalnymi od 25 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty,

- w punktach 3., 4. i 5.

i przekazuje sprawę w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego;

2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 10 lipca 2019 r. Sąd Okręgowy w Legnicy, po rozpoznaniu sprawy z powództwa P. Z. przeciwko A. T. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1 868 044,11 zł z bliżej określonymi odsetkami, oddalił dalej idące powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy uznał, że dochodzone pozwem roszczenie zasługuje na uwzględnienie w części, tj. w zakresie wynagrodzenia zastrzeżonego w zawartej przez strony umowie o dzieło z 26 czerwca 2014 r. oraz w części co do zastrzeżonej kary umownej. Sąd pierwszej instancji wskazał, że wskazaną umową o dzieło powód zobowiązał się do znalezienia, wskazania i doprowadzenia do kontaktu między pozwanym a właścicielem wierzytelności o łącznej wartości powyżej 2 000 000 zł, zabezpieczonej na nieruchomości, których zakupem zainteresowany był pozwany. Rezultatem tej umowy miało być doprowadzenie przez powoda do przekazania pozwanemu danych kontaktowych właściciela wierzytelności zabezpieczonej na nieruchomości, o łącznej wartości ponad 2 000 000 zł. W § 1 pkt 4 umowy strony wyraźnie ustaliły, iż umowę uważa się za prawidłowo wykonaną po ziszczeniu się opisanych wyżej warunków. Za wykonanie tak określonego dzieła powodowi należne było wynagrodzenie 1 000 000 zł netto; jednocześnie strony zastrzegły na rzecz powoda możliwość zapłaty kary umownej w wysokości 20% łącznej wartości nabytej wierzytelności wraz z odsetkami i innymi kosztami.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód w całości wywiązał się z ciążącego na nim zobowiązania, gdyż dokonał wskazania wierzytelności i jej właściciela – Banku S.A. w W. Zaakceptowanie przez pozwanego przedstawionej przez powoda wierzytelności i ostatecznie nabycie jej przez pozwanego wiązało się z obowiązkiem zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia za wykonaną umowę w kwocie 1 000 000 zł netto, powiększonej o zaliczkę na podatek dochodowy w kwocie 344 068 zł. Co do roszczenia z tytułu zastrzeżonej kary umownej Sąd Okręgowy wskazał, że forma, w

jakiej kara została zastrzeżona w umowie łączącej strony, pozostaje w pełni dopuszczalna i prawidłowa. Uznając jednak to roszczenie jako niewspółmiernie wysokie w stosunku do zapłaty za wykonanie umowy, Sąd dokonał jego miarkowania na podstawie art. 484 § 2 k.c. do wysokości 20% pierwotnie żądanej kary umownej.

Wyrok ten został zaskarżony przez obie strony.

Wyrokiem z 29 czerwca 2021 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu po rozpoznaniu apelacji obu stron zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1 868 044,11 zł z bliżej określonymi odsetkami, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz oddalił apelacje stron w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjął je jako własne. Nie podzielił jednak oceny, że strony łączyła umowa o dzieło, lecz zakwalifikował łączącą strony umowę jako umowę pośrednictwa. Ponadto uznał, że Sąd pierwszej instancji błędnie rozstrzygnął o dacie początkowej naliczania odsetek od zasądzzonego wynagrodzenia umownego; błędnie rozstrzygnął także o rodzaju wysokości odsetek naliczanych od zasądzzonej należności z tytułu kary umownej.

Analizując podstawy do zasądzenia na rzecz powoda kwoty 344 068 zł, Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że z umowy nie wynika, by powód wykonywał czynności w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Skoro więc powód w chwili zawarcia i wykonania umowy nie posiadał statusu przedsiębiorcy, a przynajmniej pozwany w procesie tego nie wykazał, należy mu się dodatkowo kwota 344 068 zł, stanowiąca zaliczkę na podatek dochodowy.

W odniesieniu do zastrzeżonej kary umownej Sąd drugiej instancji wskazał, że pozwany zarzucał, iż nie było skuteczne zastrzeżenie zawarte w § 2 pkt 2.1. dotyczące kary umownej, gdyż zastrzeżona kara dotyczy zobowiązania pieniężnego, a ponadto nie wskazuje jednoznacznie podstawy do jej ustalania. Sąd Apelacyjny podkreślił, że zastrzeżenie kary umownej dopuszczalne jest również w odniesieniu do wykonania obowiązków ubocznych. Zastrzeżona kara umowna dotyczyła wykonania obowiązku o charakterze niepieniężnym. Jako zabezpieczenie wierzytelności powoda o wynagrodzenie, pozwany na wezwanie powoda miał

dokonać cesji nabytej wierzytelności do kwoty odpowiadającej wartości swojego zadłużenia względem powoda, na jego rzecz. W przypadku niedokonania takiej cesji w terminie 3 dni od momentu otrzymania przez zlecającego wezwania od powoda, pozwany zobowiązał się do zapłaty bez protestu kary umownej w wysokości 20% łącznej wartości nabytej wierzytelności (wraz z odsetkami i innymi kosztami).

Sąd Apelacyjny uznał, że kara umowna została zastrzeżona na wypadek niedokonania przez pozwanego na rzecz powoda cesji nabytej wierzytelności do kwoty należnego wynagrodzenia. Ustanowienie zabezpieczenia wypłaty wynagrodzenia było świadczeniem niepieniężnym.

Odnosnie do podnoszonego przez powoda zarzutu naruszenia art. 484 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny stwierdził, że miarkowanie kary umownej było zasadne.

Skargę kasacyjną wniósł pozwany, zaskarżając opisany wyrok w części: 1) zmieniającej orzeczenie sądu pierwszej instancji i zasądzającej na rzecz powoda od pozwanego kwotę ponad 1 000 000 zł wraz z odsetkami, czyli w części zasądzającej 868 044,11 zł wraz odsetkami maksymalnymi od kwoty 344 086 zł od 1 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty i ustawowymi za opóźnienie od kwoty 523 958,11 zł od 13 września 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 1.1 wyroku); 2) oddalającej apelację pozwanego (pkt 2 wyroku); 3) rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt 3-5 zaskarżonego wyroku).

Wyrokowi zarzucono naruszenie prawa materialnego:

1) art. 761 w zw. z art. 65 w zw. z art. 353¹ k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zgodnie z wolą stron wynagrodzenie powoda określone w umowie w kwocie netto należy dodatkowo powiększyć o zaliczkę na podatek dochodowy w kwocie 344 068 zł, podczas gdy umowa nie przewiduje takiej zaliczki na podatek jako elementu wynagrodzenia oraz nie przewiduje mechanizmu doliczenia jej do umownie ustalonego wynagrodzenia;

2) art. 483 § 1 w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że na gruncie art. 483 § 1 k.c. dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej w odniesieniu do obowiązków ubocznych, podczas gdy przy ocenie charakteru zastrzeżonej kary umownej należy brać pod uwagę charakter prawny zobowiązań, które należą do *essentialia negotii*, a nie obowiązki pochodne jak cesja wierzytelności

pieniężnej, której podstawą i celem jest zabezpieczenia pieniężnego zobowiązania pozwanego, ponieważ stanowi to nieuprawnione obejście normy *ius cogens*;

3) art. 483 § 1 w zw. z art. 509 i 58 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zobowiązanie do cesji wierzytelności do kwoty wysokości zadłużenia ma charakter zobowiązania niepieniężnego, podczas gdy było to zobowiązanie do cesji wierzytelności pieniężnej, a zatem zobowiązanie pieniężne.

Mając na względzie przedstawione zarzuty pozwany wniósł o: 1) uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, tj. w pkt 1.1 i 2 w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwotę 868 044,11 zł wraz z odsetkami i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty przez oddalenie powództwa w części co do kwoty 868 044,11 zł z odsetkami maksymalnymi od kwoty 344 086 zł od 1 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty i ustawowymi za opóźnienie od kwoty 523 958,11 zł od 13 września 2017 r. do dnia zapłaty; 2) uchylenie orzeczeń o kosztach procesu i zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego; 3) zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania kasacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 65 k.c. Należy zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Apelacyjny, za Sądem Okręgowym, dokonał błędnej wykładni łączącej strony umowy uznając, że wynagrodzenie powoda określone w umowie w kwocie netto należy dodatkowo powiększyć o zaliczkę na podatek dochodowy w kwocie 344 068 zł. Rację ma pozwany, że łącząca strony umowa ani nie przewiduje takiej zaliczki na podatek jako elementu wynagrodzenia, ani nie przewiduje mechanizmu doliczenia jej do umownie ustalonego wynagrodzenia. W § 2 ust. 1 umowy strony sprecyzowały, że powodowi za wykonanie umowy należy się wynagrodzenie milion złotych netto. Przy tak jasno brzmiącej umowie zupełnie niezrozumiałe są przyczyny, dla których Sady do kwoty tej doliczyły i zasądziły kwotę 344 086,00 zł, opisując ją jako zaliczkę na podatek dochodowy. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera żadnej argumentacji wyjaśniającej, dlaczego powód miałby otrzymać kwotę wyższą niż wprost wskazana w umowie.

Kombinowana metoda wykładni obejmuje dwie fazy. W fazie pierwszej należy ustalić sens oświadczenia woli, kierując się wspólnym dla stron czynności rozumieniem tego oświadczenia (wykładnia subiektywna). Natomiast w wypadku rozbieżności w rozumieniu przez strony złożonego oświadczenia konieczne jest przejście do fazy drugiej (wykładni obiektywnej). W tej fazie konieczne jest ustalenie, jak adresat oświadczenia je zrozumiał i jak zrozumieć powinien (zob. np. wyrok SN z 13 września 2022 r., II CSKP 712/22, i tam powołane orzecznictwo). Skoro strony odmiennie rozumiały postanowienie dotyczące wysokości wynagrodzenia, to konieczne było przejście do drugiej, zobiektywizowanej fazy wykładni.

W tym kontekście trzeba wskazać, że powszechnie w obrocie przyjmuje się określenie ceny lub wynagrodzenia w kwocie netto w związku z podatkiem od towarów i usług, który ma charakter cenotwórczy, w odróżnieniu od podatku dochodowego. Nie jest jasne, dlaczego akurat w okolicznościach sprawy zaliczka na podatek dochodowy miałaby powiększać wynagrodzenie należne powodowi. Co więcej, nie wiadomo o jaką zaliczkę chodzi, biorąc pod uwagę, że jest ona uzależniona od sposobu opodatkowania podatkiem dochodowym (według skali, liniowym, ryczałtowym), co w odniesieniu do powoda nie zostało ustalone. Zaliczka ta jest, co do zasady, uzależniona od dochodu osiągniętego w danym miesiącu, co z kolei oznaczałoby, że wysokość wynagrodzenia powoda byłaby uzależniona od wysokości innych dochodów osiąganych przez powoda i ponoszonych przez niego kosztów. Te okoliczności nie są znane. W ogóle nie wiadomo, dlaczego Sądy *meriti* uznały, że zaliczka na podatek dochodowy od kwoty 1 000 000 zł wynosi 344 086 zł. W tym kontekście nie zostały powołane relewantne przepisy ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, ani nie zostały zreferowane żadne ustalenia faktyczne. W sprawie nie ma też jakichkolwiek odniesień do sposobu wyliczenia zasądzonej zaliczki na podatek dochodowy.

Te wszystkie względy spowodowały konieczność uchylenia wyroku w tym zakresie. Konsekwencją była również konieczność uchylenia orzeczenia w zakresie odsetek od zasądzzonego powodowi wynagrodzenia, z tym zastrzeżeniem, że wyrok w zakresie 1 000 000 zł nie został zaskarżony.

Bezzasadne okazały się natomiast pozostałe zarzuty skargi. Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 483 § 1 w zw. z art. 58 § 1 k.c. ani art. 483 § 1 w zw. z art. 509 i art. 58 § 1 k.c.

Artykuł 483 § 1 k.c. stanowi, że można zastrzec w umowie, iż naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W myśl § 2 tego artykułu, dłużnik nie może bez zgody wierzyciela zwolnić się z zobowiązania przez zapłatę kary umownej. Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że czynność prawna, obwarowana karą umowną, była świadczeniem niepieniężnym. Strony umowy w § 2 punkcie 2.1. umowy opisały ją następująco: „w przypadku braku dokonania cesji [nabytej wierzytelności]”.

Sąd Najwyższy w wyroku z 17 maja 2023 r., II CSKP 216/22 przyjął, że kara umowna stanowi zastrzeżenie umowne, modyfikujące zasady odpowiedzialności odszkodowawczej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Przesłanką powstania roszczenia wierzyciela o zapłatę kary umownej, o której mowa w art. 483 § 1 k.c., może być każda postać zarówno niewykonania jak i nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego przez dłużnika. Pojęcia niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, tak jak w przypadku art. 471 k.c., należy od siebie odróżnić. Każde z nich stanowi odrębną podstawę dochodzenia tego rodzaju roszczenia, a co do zasady okoliczności faktyczne, wpisujące się w te pojęcia, nie pokrywają się ze sobą. Nienależyte wykonanie zobowiązania oznacza wszystkie te sytuacje, które nie są kwalifikowane jako niewykonanie zobowiązania i polega na wykonywaniu zobowiązania przez dłużnika w sposób niezgodny z jego treścią. Niewykonanie zobowiązania związane jest z kolei z całkowitym lub częściowym niewykonaniem obowiązków umownych przez dłużnika, co oznaczać może nie tylko nieprzystąpienie do ich wykonywania, ale także zaprzestanie ich realizacji w czasie obowiązywania umowy.

Zastrzeżenie kary umownej dopuszczalne jest również w odniesieniu do wykonania obowiązków ubocznych (tak wyrok SN z 12 stycznia 2022 r., II CSKP 71/22). W powołanym wyroku dopuszczono też zastrzeżenie kary umownej na wypadek naruszenia poszczególnych obowiązków, które same w sobie nie prowadzą

bezpośrednio do zaspokojenia interesu wierzyciela, ale mają one przynajmniej dla jednej ze stron na tyle istotne znaczenie, że uzasadniają skorzystanie z omawianej instytucji jako gwarancji ich wykonania. Sąd Najwyższy również w uchwale z 9 grudnia 2021 r., III CZP 26/21, dopuścił zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania albo nienależytego wykonania przez wierzyciela czynności, bez której świadczenie dłużnika w umowie o roboty budowlane nie może być spełnione.

W powołanym wcześniej wyroku z 17 maja 2023 r., II CSKP 216/22, Sąd Najwyższy zauważył, że kara umowna powinna być możliwa do wyliczenia już w chwili zawarcia umowy, a jej wysokość nie powinna wymagać dowodzenia. Przyjmuje się, że co do zasady kara umowna powinna być w chwili zastrzegania wyrażona kwotowo, a więc w pieniądzu; dopuszczalne jest jednak posłużenie się innym miernikiem wysokości, np. ułamkiem wartości rzeczy albo ułamkiem innej sumy (wartości kontraktu), jeżeli ustalenie kwoty byłoby tylko czynnością arytmetyczną. Skuteczne zatem było zastrzeżenie kary umownej w § 2 pkt 2.1. umowy stron przez określenie sposobu jej wyliczenia, tj.: „w wysokości 20% łącznej wartości nabytej wierzytelności (wraz z odsetkami i innymi kosztami)”.

Podsumowując, z uwagi na zasadność zarzutu odnoszącego się do wykładni umowy, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części opisanej w sentencji i przekazał sprawę w tej części Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.). O oddaleniu skargi kasacyjnej w pozostałej części orzeczono na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Agnieszka Góra-Błaszczkowska Marcin Łochowski Agnieszka Jurkowska-Chocyk

(NM)

[ał]